

## Stargard – perła pomorskiego gotyku

W poprzednim odcinku cyklu namawiałem, by odwiedzić Szczecin, który choć wiele stracił ze swojego dawnego blasku, nadal czaruje swoim urokiem i może zaoferować odwiedzającym go turystom wiele atrakcji. Jedną z nich jest możliwość odwiedzenia Stargardu, słusznie określanego mianem perły pomorskiego gotyku.

Panorama miasta położonego na Równinie Pyrzycko-Stargardzkiej na pograniczu Niziny Szczecińskiej i Pojezierza Pomorskiego nad rzeką Iną, w której dominują strzeliste wieże kościołów i baszt, piękne wieżyczki na spadzistych dachach oraz niezwykły urok gotyckich budowli zachęca, by poświęcić wolny czas po dyżurze na spacer i poznawanie historii tego niezwykłego miejsca. Stargardzkie zabytkowe budowle, zwłaszcza te najstarsze, stanowią bowiem jeden z największych w Polsce kompleksów architektonicznych zbudowanych w stylu gotyku ceglanego.

Dzieje Stargardu są ściśle związane z historią Pomorza. W okresie średniowiecza był to jeden z największych ośrodków na terenie dzisiejszej Polski i należał do grupy 18 najludniejszych miast leżących w zlewisku Morza Bałtyckiego. Liczący wówczas około 6–7 tys. mieszkańców był porównywalny do Sztokholmu, Kilonii czy Poznania. Obszar miasta objęty murami obronnymi wynosił 34 hektary i był dwukrotnie większy od obszaru Starego Miasta w Poznaniu, a długość murów Stargardu wynosiła około 2260 m.

Pierwsze ślady obecności ludzkiej w Stargardzie pochodzą z VIII w n.e. Dzięki nim wiemy, że na terenie dzielnicy Osetna istniała osada obronna, a niecałe 100 lat później, obok dzisiejszej baszty „Białogłówek”, funkcjonował duży port rzeczny na Inie. W XII i XIII w. Stargard stał się siedzibą kasztelana. Pierwsze pisane źródła mówiące o mieście pochodzą dopiero z 1140 r.

W 1231 r. Stargard otrzymał magdeburskie prawa miejskie, które w 1292 r. zostały zmienione na znacznie korzystniejsze dla kupców prawa lubeckie. W XII i XIII w. w mieście powstały dwa pierwsze klasztory joannitów i augustianów, a pod koniec trzynastego stulecia miasto otoczono murami obronnymi. W tym czasie swoją działalność rozpoczęła mennica bijąca monety miejskie, okresami książęce, a później także krajowe. W drugiej połowie XIV w. Stargard, który stał się potężnym ośrodkiem handlu i największym na Pomorzu eksporterem pszenicy został członkiem Hanzy, czyli związku miast handlowych, zapoczątkowanego w 1241 r. przez Lubekę i Hamburg. Nazwa Hanza pochodzi od starogermańskiego słowa oznaczającego związek, a w dokumencie założycielskim miasta podkreślały m.in. wolę wspólnego ponoszenia



Fotografia 1. Dworzec w Stargardzie

kosztów i wydatków związanych z koniecznością obrony przed jakąkolwiek formą agresji zbrojnej. Wkrótce Hanza objęła ponad 200 miast i na przełomie XIV i XV w. stała się największą potęgą ekonomiczną północnej Europy. Poza miastami założycielskimi i Stargardem, którego okrutny walnie przyczyniły się do pokonania Duńczyków w bitwie pod Helisinborgiem w 1533 r., do Hanzy należały również m.in.: Rostock, Wismar, Stralsund, Greifswald, Kołobrzeg, Szczecin, Kamień Pomorski, Anklam, Dąbie (obecnie dzielnica Szczecina), Goleniów, Sławno, Gartz, Wolgast, Gryfino, Gryfice, Wolin, Słupsk, Koszalin, Białogard czy Gdańsk.

W 1409 r. w mieście zniesiono urząd wójta książęcego, co w praktyce oznaczało niemal całkowite uniezależnienie się od władzy centralnej, wówczas słupskiej.

Suwerenny Stargard, będący u szczytu rozwoju, stał się bogatą i niezależną republiką kupiecką prowadzącą własną politykę wewnętrzną i zagraniczną. Potęgę miasta podkreślały wspaniałe budowle, takie jak kościół farny czy systematycznie modernizowane obwarowanie miejskie uchodzące za jedno z najpotężniejszych na Pomorzu. Średniowieczny kronikarz Tomasz Kantzow pisał także, że: „(Stargard) może bez trudności wystawić szybko dwie albo trzy setki jeźdźców i kilka setek piechoty” — zapewne dlatego niemal jako jedyny był w stanie przeciwstawić się gospodarczej i militarnej hegemonii Szczecina, co doprowadziło do nierozstrzygniętej i zakończonej w 1460/61 r. pokojem Kobylance wojny pszennej.

Miasto poza handlem czy rolnictwem dbało również o rozwój rzemiosła. Kwitły tu cechy tkaczy, sukieników, ludwisarzy i browarników. Bardzo prędko działała gildia żeglarzy, a od XIV w. poważnie roz-

winięto się szpitalnictwo, zaś w XV w. powstała pierwsza apteka.

Dynamiczny rozwój gospodarczy prowadzący do znacznego wzrostu zamożności mieszkańców stał się czynnikiem prowadzącym do niespotykanego dotychczas rozwoju szkolnictwa — w mieście powstawały szkoły od elementarnych do wyższych. W XV w. osiem zakonów augustiańskich założyło tu *Studium Generale*, rodzaj lotnego uniwersytetu oraz stacjonarne *Collegium Groeningianum*.

Ze średniowiecznym Stargardem związane są ważne i ciekawe osobistości, jak Horst Gorlacus de Stargardia, który w latach 1376–1378 był rektorem Uniwersytetu Prawniczego w Pradze czy Johann Knipstro, kaznodzieja i reformator Uniwersytetu w Greifswaldzie.

Złoty okres w historii miasta zakończyła bezpotomna śmierć ostatniego członka panującej na Pomorzu dynastii Gryfitów oraz wojna trzydziestoletnia. Miasto wyniszczone zarazami i wielkim pożarem w 1635 r. podupadło i wyludniło się, a 1648 r. stało częścią Brandenburgii. Na szczęście, dzięki niesłabnącej aktywności mieszkańców, miasto zostało stolicą brandenburskiego Pomorza Tylnego i wróciło na drogę rozwoju. Dodatkowym bodźcem wzrostu gospodarczego stało się osiedlenie licznej gminy francuskiej i wzrost siły gminy żydowskiej.

Szczególnie dynamiczny rozwój miasta obserwuje się od połowy XIX w. Wówczas Stargard uzyskał bezpośrednie połączenia kolejowe ze Szczecinem i Berlinem, a także Poznaniem, Koszalinem, Gdańskiem, Kołobrzegiem, Kostrzynem, Ińskiem i Dobrą, stając się największym w okolicy węzłem komunikacyjnym Pomorza. W tym okresie zaczęła znacznie wzrastać liczba mieszkańców: od 8,2 tys. w 1820 r.



**Fotografia 2.** Kościół Mariacki około 1930 roku

do prawie 30 tys. w 1900 r. Dynamicznie rozwijała się również infrastruktura miejska, w 1856 r. powstała gazownia, a wkrótce potem także uruchomiono wodociągi, kanalizację, elektrownię i elektryczne oświetlenie miejskie. Miasto miało również swój wkład w rozwój technologii budowlanych, tutaj bowiem w 1869 r. w zakładach Meissnera wyprodukowano po raz pierwszy i opatentowano papę bitumiczną. W mieście funkcjonowały również potężne warsztaty kolejowe, a także liczne zakłady przemysłu budowlanego i metalowego oraz znane w całej Europie firmy spirytusowe F.J. Mampe i H.A. Winkelhausen. W latach 30. XX w. na terenie miasta powstał bardzo nowoczesny jak na owe czasy i funkcjonujący do dziś kompleks obiektów sportowych z krytą pływalnią, która stała się głównym miejscem treningów niemieckiej kadry narodowej.

W czasie II wojny światowej, ze względu na ważne znaczenie strategiczne miasta będącego ważnym ośrodkiem przemysłowym z rozwiniętą siecią połączeń kolejowych i ze względu na bliskość jednego z najważniejszych lotnisk wojskowych, miasto zostało bardzo poważnie zniszczone. W gruzach leżało ponad 50% zabudowy mieszkalnej i około 80–85% obiektów przemysłowych. Niestety, zniszczeniu uległo bardzo wiele bezcennych skarbów architektury i sztuki. Na szczęście, miasto systematycznie odzyskuje swój



**Fotografia 3.** Szpital w Stargardzie obecnie

dawny blask. Odwiedzając Stargard, zdecydowanie nie można pominąć pięknej i monumentalnej kolegiaty NMP, uważanej za jeden z największych i najpiękniejszych gotyckich kościołów w Polsce, słynnego w Europie i najpotężniejszego na Pomorzu zespołu umocnień miejskich, posiadającego wspaniałe, największe w Polsce baszty miejskie czy Bramy Młyńskiej — jedynej w Polsce i jednej z dwóch w Europie rozpiętej na dwóch brzegach rzeki. Warto zobaczyć także krzyż pokutny, wieżę ciśnień, pozostałe bramy miejskie, basteję, gotycki Kościół Św. Jana czy choćby stare koszary. Wiele przyjemności może dać spacer po najdłuższych

w Polsce plantach czy też przekroczenie 15. południka długości geograficznej wschodniej, która od 1884 r. wyznacza centrum środkowoeuropejskiej strefy czasowej. Oczywiście dla miłośników muzyki i sztuki niewątpliwym magnesem będzie zapewne fakt, że mieszkali tutaj m.in. Otto Nicolai, światowej sławy dyrygent i kompozytor, jeden z najwybitniejszych twórców operetki czy znana aktorka teatralna i filmowa Ewa Kasprzyk.

Mieszkańcy miasta twierdzą, że żyją pod szczęśliwą gwiazdą. Czy tak jest rzeczywiście? Nie wiem, ale warto sprawdzić.